

Feio: Czekamy na kolejny magiczny wieczór

Łódź, 9 kwietnia 2025 r. godz. 14:53, źródło: Legionisci.com

- Nasza drużyna dotarła do 1/4 finału Ligi Konferencji. Jutro przyjedzie do nas faworyt całych rozgrywek, który wygrał wszystkie mecze w Lidze Konferencji. Oczywiście, mamy szacunek do rywala i świadomość, jaka to półka. Mamy jednak w drużynie zawodników, którzy pamiętają wygraną nad Aston Villą na Łazienkowskiej. U siebie już pokonywaliśmy ważnych rywali. Chcemy rywalizować z tak klasowymi przeciwnikami jak najlepiej potrafimy. Skala wyzwania jest spora, ale zrobimy wszystko, żeby jeszcze raz pokonać ten angielski zespół. Musi być w nas nadzieja, że wygramy. Jeśli myślisz, że przegrasz, nie masz po co wychodzić na boisko - mówi przed pierwszym ćwierćfinałowym meczem z Anglikami trener Legii, Goncalo Feio.

{VIDEOAD}

- Nie ma w naszym zespole podziału na podstawowy skład i resztę, każdy pracuje dla zespołu. Ostatnio rezerwowi byli naprawdę ważni w kontekście odniesienia zwycięstwa. Oczywiście, brak danych piłkarzy może być utrudnieniem, ale mamy różnych zawodników, którzy w różnych momentach muszą wziąć na siebie odpowiedzialność. Każde doświadczenie służy temu, żeby wyciągać wnioski nie dopuszczając do pewnych sytuacji w przyszłości. Nie ma sensu tracić energii na nic innego niż jutrzejszy mecz. Mamy swój plan na to spotkanie. Chcę, żebyśmy czerpali maksa z jutrzejszego dnia i podchodzili do tego ogromnego wyzwania jako przeżycie czegoś wyjątkowego i pokazali najlepsze wersje samych siebie. Chcę, żebyśmy nie odpuścili rzeczy piłkarskich, które doprowadziły nas tutaj. Zależy mi bardzo, żeby piłkarze czuli się swobodnie w rolach, które mają wykonać. Myślę, że jesteśmy na to przygotowani.

KURSY NA LEGIA - CHELSEA

FORTUNA: {BUKMECZ=MPL175800088}

- Mieliśmy jakiś czas temu rozmowę, że jak gramy w europejskich pucharach, to ludzie szybciej przychodzą na stadion. Żyłota jest już pełna podczas rozgrzewki. To też część poczucia innego powietrza w Europie. Wyniki u siebie mówią same za siebie. Gdybyśmy mieli taką samą średnią punktów na wyjazdach, to w lidze byłibyśmy znacznie wyżej. To też wiąże się ze wsparciem od kibiców, którzy są z nami niezależnie od wszystkiego. Myślę, że pod tym kątem czekamy na kolejny magiczny wieczór. To będzie prawdziwe święto i cieszymy się, że możemy w nim uczestniczyć.

fot. Woytek / Legionisci.com

- Ten mecz różni się od większości meczów, jakie gramy. Zwykle zaczynamy od złego rezultatu, bo 0-0 to jak porażka. Kiedy zaczynamy, już jest źle, zły wynik. Wysiłek emocjonalny, odpowiedzialność za przebieg meczu i wynik - to zwykle leży po naszej stronie. To koszty reprezentowania najlepszego klubu w kraju. Ewidentnym faworytem dwumeczu i całych rozgrywek jest Chelsea, jeden z najlepszych zespołów na świecie. Można powiedzieć, że nie pasuje trochę do tych rozgrywek, walczy o Ligę Mistrzów. Po naszej stronie będzie więc odpowiedzialność za reprezentowanie klubu i siebie z jak najlepszej strony, powalczymy o marzenia, a odpowiedzialność za wynik, prowadzenie spotkania i wygranie trofeum spocznie po stronie Chelsea. To nie zdarza się nam zbyt często.

Nie spodziewam się wielu rotacji w Chelsea, jak miało to miejsce wcześniej. To już ćwierćfinał rozgrywek. Musimy skupić się na naszym planie i założeniach, a nie tylko na neutralizacji przeciwnika.

{sonda:522}

Kontuzje Kapustki i Guala

- Oceniamy postępy z dnia na dzień, stąd trudność, żeby powiedzieć, że będą gotowi na ten czy inny mecz. Dzisiaj nie wzięli udziału w treningu i jutro nie zagrają z Chelsea FC, mimo wszelkich wysiłków, jakie poczynili i wysiłków sztabu. Próbowaliśmy, żeby byli gotowi

na następne spotkania.

O napastniku

- Tomas Pekhart będzie dostępny do gry, do ataku pola karnego. To typowy wysunięty napastnik. Wystawienie kogoś innego na tej pozycji to inna charakterystyka. Sezon jest długi, doświadczyliśmy już różnych sytuacji, różnego ustawienia. Może jutro będzie potrzebny wariant z Tomaszem, może z nim i kimś innym, a może inny. Drużyna jest na to gotowa.

O nowym kontrakcie

- Codziennie rozmawiam z Michałem Żewłakowem, ale rozmawiamy przede wszystkim o sprawach sportowych, dotyczących teraźniejszości. Nie prowadzimy rozmów kontraktowych. To nie jest odpowiedni moment na takie rozmowy.